

adwokat
PRZEMYSŁAW PIOTROWSKI

Kancelaria Adwokacka: ul. Senatorska 40/39, (00-095) Warszawa; tel./fax: (0-22) 827-13-23

Warszawa, 20 lipca 2012 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku
II Wydział Karny

adwokata Przemysława Piotrowskiego,
pełnomocnika
Fundacji dla Zwierząt ARGOS

SUBSYDIARNY AKT OSKARŻENIA
przeciwko Izabeli Działak i Grzegorzowi Kurkowskiemu
o czyny z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o ochronie zwierząt i art. 231 kk

W imieniu pokrzywdzonego – Fundacji dla Zwierząt ARGOS, której pełnomocnictwo załączam, na podstawie art. 55 §1 kpk oskarżam:

I. Izabelę Działak, ur. 22.04.1940 r. w Grodzisku Mazowieckim, zam. 05-430 Celestynów, Lasek 56, pełniącą funkcję dyrektora schroniska dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie oraz do dnia 27.09.2008 funkcję prezesa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce (TOZ)

o to, że:

w latach 2006-2010 znęcała się nad zwierzętami w ten sposób, że utrzymywała je w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa, tj. w stanie brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwych pomieszczeniach i nadmiernej ciasnocie,

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6, ust. 1a, pkt 10 ustawy z dnia 21.08.1997 o ochronie zwierząt

II. Grzegorza Kurkowskiego, ur. 09.02.1961 w Bartoszycach, zam. 08-445 Osieck, ul. Leśna 7, pełniącego funkcję Powiatowego Lekarza Weterynarii w Otwocku,

o to, że:

w latach 2006-2010, będąc funkcjonariuszem publicznym odpowiedzialnym za nadzór nad schroniskiem dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie, działał na szkodę interesu publicznego określonego ustawą o ochronie zwierząt, w ten sposób, że nie dopełniał swych obowiązków poprzez zaniechanie stosowania środków nadzoru i poświadczanie nieprawdy w raportach o stanie zwierząt w schronisku, przez co umożliwiał Izabeli Działak znęcanie się nad zwierzętami,

tj. o czyn z art. 231§1 kk, w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997 o ochronie zwierząt.

Na zasadzie art. 24§1 kpk i 31§1 kpk, sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Otwocku w trybie postępowania zwyczajnego.

Wnoszę o dołączenie do akt niniejszego postępowania akt Prokuratury Rejonowej w Otwocku o sygn.: 2 Ds. 123/12/Sp (wcześniej: 2 Ds. 7/11/Sp) oraz akt tutejszego Sądu o sygn.: II Kp 361/11.

UZASADNIENIE

ad I.

Izabela Działak od 1989 r. kierowała schroniskiem dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie, stanowiącym własność Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, reprezentowanego przez Zarząd Główny w Warszawie, którego Izabela Działak była jednocześnie prezesem w okresie od 27.10.2004 do 27.09.2008 r. Status prawny schroniska nie został dostatecznie określony. Wedle zeznań Izabeli Działak, schronisko „jest własnością TOZ ale nie jest finansowane przez TOZ, dokładają jedynie do pensji pracowników” (k. 266). „Ja utrzymuję schronisko z żebrania” (k. 121).

Stan techniczny schroniska był zawsze prymitywny i zużyty. Powiatowy Lekarz Weterynarii formalnie oceniał w latach 2006-2010 jego pojemność na 450 psów i 150-200 kotów, natomiast w 2011 r. stwierdzał publicznie, że powinno tam przebywać najwyżej 130-200 psów. Raportowane przez niego stany schroniska w latach 2006-2010 sięgały 1.726 psów i 339 kotów, co stanowiło wielokrotne przekroczenie tych norm.

Niewłaściwe warunki bytowania zwierząt wynikały z przyjmowania zwierząt w liczbie przekraczającej możliwości zapewnienia im opieki oraz praktyki utrzymywania psów w nadmiernym zagęszczeniu, braku dostatecznej izolacji od siebie, a w szczególności w formie jednego stada (sfory) obejmującego teren całego schroniska. Taka metoda utrzymania psów powoduje, że opieka nad nimi ze strony ludzi zostaje zastąpiona przez żywioł reakcji zwierząt na skrajne warunki życia. Istotne ich potrzeby biologiczne, jak pokarm, legowisko, bezpieczeństwo, stają się przedmiotem konkurencji, prowadzącej do agresji, walk, zagryzania się, okaleczania i zakażenia chorobami, co prowadzi do wyniszczenia i śmierci.

Taka organizacja schroniska wyklucza panowanie nad zwierzętami jako indywidualnymi osobnikami, gdyż przestają one być identyfikowalne, a środki panowania, ochrony i opieki nie mogą być stosowane odpowiednio wobec osobników. Stanowi to zaprzeczenie pojęcia opieki nad psami jako zwierzętami domowymi.

Zagęszczanie schroniska przez przyjmowanie znacznych ilości zwierząt, pomimo braku odpowiednich warunków, dowodzi rezygnacji z opieki nad poszczególnymi osobnikami, z wiedzy o ich stanie, potrzebach i ich losie. Odzwierciedla to dokumentacja schroniska, która jest niekompletna, niewiarygodna, prowadzona tylko dla pozoru. Fakt usunięcia z ewidencji około 1,5 tysiąca zwierząt na przełomie 2005/2006 oznacza, że Izabela Działak nie miała nigdy zamiaru rozliczania się z losu poszczególnych osobników. Celem działania schroniska nie była zatem opieka, lecz maksymalizacja „przerobu” bezdomnych zwierząt, zaś głoszony usilnie motyw opieki był tylko pozorem. Do takiego wniosku prowadzi też analiza pochodzenia przyjmowanych zwierząt i wynikający z niej mechanizm ekonomiczny jego funkcjonowania.

Oskarżona przyjmowała zwierzęta głównie od podmiotów wylapujących je na zlecenie gmin, tj. od Marka Klamczyńskiego z Wołomina, Stanisława Szymczyka z Płońska,

Arkadiusza Golańskiego z Mińska Mazowieckiego i Straży Miejskiej z Otwocka. W momencie przyjmowania ich do schroniska w Celestynowie, zwierzęta traciły jednak formalny status przedmiotów publicznej opieki sprawowanej przez gminy i traktowane były jako „podrzucone”, „uratowane” z opresji lub oddane przez przypadkowe osoby fizyczne. Odpowiedzialność gmin za opiekę nad nimi były w ten sposób ukrywana, ze szkodą dla zwierząt, a z korzyścią dla wszystkich uczestników obrotu tymi zwierzętami. Bo w tej sytuacji nikt nie rozliczał efektów gminnych wydatków. Ani gminy, które opłacały opiekę od sztuki, płacąc za nią podmiotom wyłapującym, ani właściciel schroniska, czyli Zarząd Główny TOZ, który tylko okresowo i doraźnie wspierał schronisko dotacjami. Zwierzęta były na utrzymaniu Izabeli Działak, która głosiła, że pozyskuje środki tylko od „anonimowych darczyńców” i ludzi dobrej woli, co oczywiście nie może wystarczać na właściwą opiekę i właściwe utrzymanie schroniska. Tymczasem wyłapujący dzielili się z Izabelą Działak pieniędzmi otrzymanymi z gmin, ale transakcje te nie były jawne, tj. nie były księgowane ani przez gminy, ani przez TOZ.

Taki mechanizm działania był korzystny dla urzędników gminnych, bo doraźnie pozbywali się z terenu swojej gminy przeszkadzających psów, nie wiążąc się żadnymi umowami o ich dalsze utrzymywanie, a zwłaszcza unikali w ten sposób kosztownych inwestycji we własne schroniska gminne.

Taki mechanizm działania był korzystny dla hycli, którzy pobierali jednorazową opłatę z gminy za wyłapanie, łącznie z opłaconą z góry dalszą opieką, lecz z tej opieki nie byli rozliczani przez nikogo, zatem pozbywali się zwierząt w dowolny sposób, m.in. przekazując je Izabeli Działak. Ewentualnie, zawsze mogli powołać się na to, że odstawili zwierzę do legalnego schroniska. Niektóre gminy oczekiwały od hycli wylegitymowania się umową ze schroniskiem, chroniącą urzędników przed zarzutem porzucania zwierząt, inne zadawała się zapewnieniem, że zwierzęta do jakiegoś schroniska trafią.

Taki mechanizm działania był korzystny dla Izabeli Działak, bo otrzymywała z różnych źródeł pieniądze na pokrycie tych samych kosztów:

- od hycli opłacanych z pieniędzy publicznych (tytułem zadań gminnych),
- od darczyńców na opiekę nad zwierzętami „podrzuconymi” i „uratowanymi”
- dotacje z ZG TOZ (zwłaszcza od 2008 r., kiedy to przestała być prezesem TOZ),
- przychody ze sprzedaży (tzw. „adopcji”) w wysokości 60-120 zł za psa,
- ewentualnie przychody z eksportu psów do Niemiec.

Jednocześnie nikt nie rozliczał łącznych efektów działania schroniska, tj. zapewnianej zwierzętom opieki: ani gminy, ani TOZ, ani darczyńcy, ani Inspekcja Weterynaryjna. Efektów opieki nie można było w ogóle ustalić, z powodu ogólnego bałaganu oraz braku rzetelnej ewidencji i identyfikacji zwierząt. Ten stan Izabela Działak usprawiedliwiała „biedą”, tj. brakiem środków i sił, pochłanianych przez „ratowanie” coraz liczniejszych „porzucanych” pod schroniskiem zwierząt.

Widoczny gołym okiem dla każdego zły stan schroniska i zwierząt nie był przez Izabelę Działak ukrywany ani nie podejmowała wysiłków by go zmienić. Nawet w latach 2004-2008, gdy była prezesem ogólnopolskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, z budżetem rocznym sięgającym kilkunastu milionów złotych. Zawsze chętnie ujawniała tragiczny stan schroniska w mediach, a nawet zawyżała liczbę zwierząt, by szantażem moralnym wymuszać darowizny od miłośników zwierząt. Już dziewiętnaście lat temu, w 1993 r. „Gazeta Wyborcza” pisała:

500 psów zginie, jeżeli nie znajdą się pieniądze na utrzymanie schroniska dla zwierząt w Celestynowie. Schronisko działa pod patronatem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, ale zawsze funkcjonowało dzięki składkom społecznym. Ostatnio jednak niewiele osób interesuje się losem mieszkających tam zwierząt. W maju skończyły się pieniądze, które schronisko dostało przed czterema laty od anonimowego ofiarodawcy. Od tego czasu z finansami jest coraz gorzej. - Brakuje na jedzenie dla psów. Nikt z personelu nie odebrał jeszcze wypłaty za poprzedni miesiąc. - Liczymy już tylko na jakiś cud - mówi ze łzami w oczach kierowniczka schroniska Izabela Działak. - Jeżeli pieniądze się nie znajdą, większość naszych podopiecznych trzeba będzie uśpić.
(http://www.znani.pl/schronisko/tekst_3.htm)

Dwanaście lat temu tygodnik „Polityka” pisał:

Nie lepiej wygląda sytuacja w Celestynowie. W marcu br. rejonowy lekarz weterynarii zakazał przyjmowania nowych zwierząt, bo schronisko jest dramatycznie przepełnione. Przebywa tu około 1500 zwierząt. Psy biegają po terenie sforami, bo brakuje boksów. W pomieszczeniach biurowych mieszka ich 100. – *Mimo zakazu od marca przyjęliśmy prawie 70 psów* – mówi Izabella Działak prowadząca Celestynów. – *Co mamy zrobić, gdy ludzie przywiązują nam psy do płotu?* Schronisko w Celestynowie należy do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i utrzymuje się z wpłat społecznych. – *Gmina nie daje nic* – mówi Izabella Działak. – *Cała ich pomoc to to, że doprowadzili nam wodę i że nie musimy za nią płacić.*
(Janina Podgórska, „Lato pod psem”, Polityka - nr 30 (2255) z dnia 2000-07-22; s. 82)

Oszacowanie ilości zwierząt

Dokładana liczba zwierząt, które trafiły do schroniska w Celestynowie w latach 2006-2010 i ich dalszy los nie są możliwe do ustalenia. Szacunki Fundacji dla Zwierząt ARGOS opierają się na podstawie corocznych informacji z wszystkich gmin w Polsce, uzyskiwanej w trybie dostępu do informacji publicznej, informacji od organów Inspekcji Weterynaryjnej i z akt postępowań administracyjnych i karnych. Łączna ilość tych zwierząt może znacznie przewyższać liczby wynikające z rejestrów schroniska i raportów Grzegorza Kurkowskiego (**2.126** psów), ale z drugiej strony wiele zwierząt formalnie wysłanych do Celestynowa mogło tam faktycznie nie docierać:

1. jak wynika wprost z informacji z gmin, w latach 2006-2010, z 29 gmin dostarczono w do schroniska w Celestynowie liczbę psów mieszczącą się między **1.402** a **1.905**
2. w corocznych informacjach z gmin, lek. wet. Stanisław Szymczyk z Płońska wymieniany jest jako przekazujący wyłapane psy do Celestynowa, ale równocześnie wiele gmin informuje o umowie ze Stanisławem Szymczykiem, bez wskazywania schroniska do którego miały trafić wyłapane przez niego zwierzęta. W latach 2006-2010 dotyczyło to **1.252** psów, kosztem 1.045.125 zł wydatków gminnych. Wysoce prawdopodobnym jest, że co najmniej część tych zwierząt trafiała do schroniska w Celestynowie.
3. lek. wet. Marek Klamczyński, w latach 2006-2010 wyłapywał psy z 31 gmin do swojego tymczasowego miejsca przetrzymywania zwierząt przy lecznicy w Wołominie („schronisko w Wołominie”). W latach 2006-2010 było to 1.684 psy. Ponadto kwitował odbiór psów wyłapanych przez Arkadiusza Golańskiego z kilkudziesięciu gmin w latach 2006-2008. Prokuratura Rejonowa w Wołominie prowadziła postępowanie (2Ds 211/09) dotyczące m.in. dalszego losu tych zwierząt, choć w zakresie ograniczony tylko do gmin powiatu wołomińskiego. Postępowanie zostało umorzone w dniu 30.06.2010 bez wyjaśnienia losów zwierząt, ale ustalono, że jednym z kierunków rozchodu zwierząt była umowa o ich przyjmowanie od Marka Klamczyńskiego przez schronisko w Celestynowie (str. 15

postanowienia o umorzeniu). Na tej podstawie wnosimy, że skala dostaw psów do Celestynowa od Marka Klamczyńskiego mogła być znaczna, bo wedle informacji z 47 gmin, w latach 2005-2008 skala całego zjawiska wylapywania przez Marka Klamczyńskiego i Arkadiusza Golańskiego łącznie sięgała **3.000** psów i ok. 1,6 miliona zł kosztów gmin.

Podsumowując, schronisko dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie funkcjonowało na finansowanym przez gminy rynku usług, polegających na odbieraniu bezdomnych psów. W latach 2006-2010 łączna podaż na rynku obsługiwanym przez Marka Klamczyńskiego, Arkadiusza Golańskiego, Stanisława Szymczyka i innych podmiotów kooperujących ze schroniskiem w Celestynowie, wyniosła łącznie ok. **6.000** psów. Wedle raportów Grzegorza Kurkowskiego za lata 2004-2010, schronisko w Celestynowie przyjęło ich tylko 2.126.

W związku z powyższym wniosek o przesłuchanie wskazanych osób jest w pełni uzasadniony.

ad II.

Istotnym warunkiem powstania i utrzymywania się opisanego wyżej mechanizmu działania schroniska przez dziesiątki lat był brak nadzoru organów państwa nad Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, a w szczególności brak nadzoru Powiatowego Lekarza Weterynarii w Otwocku nad schroniskiem w Celestynowie. W latach 2006-2008 powiatowy lekarz weterynarii Grzegorz Kurkowski nie tylko nie dopełniał obowiązków nadzoru, ale także czynnie poświadczal nieprawdę w raportach o stanie zwierząt w schronisku:

- usunął z raportowanego stanu 1.557 zwierząt na przełomie 2005/2006 r., na tle zaniechania egzekwowania wymogu prowadzenia rzetelnej ewidencji i zaniechania inwentaryzacji zwierząt;
- raportował jako jedyne źródło finansowania schroniska „darowizny”, mimo, że posiadał z urzędu wiedzę o tym, że do schroniska kierowane są bezdomne zwierzęta w ramach realizacji zadań publicznych gmin – co najmniej z powiatu otwockiego;
- biernie godził się na przepełnienie schroniska w skali 216-383% wobec jego pojemności określonej przez niego samego dość wysoko, bo na 450 psów.
- zaniechał nadzoru nad gabinetem weterynaryjnym w schronisku, dokumentacją leczenia i uśmiercania zwierząt, przechowywaniem leków
- od początku swojej pracy w 2004 r. nie egzekwował spełniania przez schronisko wymagań weterynaryjnych określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz. U. 2004, nr 158, poz. 1657). Zaczął egzekwować te wymagania dopiero w październiku 2010 roku.

Jako Powiatowy Lekarz Weterynarii w Otwocku, Grzegorz Kurkowski był zobowiązany do nadzoru nad działalnością schroniska na mocy art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. 2008, nr 213, poz.1342). W szczególności zobowiązany był do nadzorowania konkretnych wymagań wobec schronisk dla zwierząt, określonych Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz. U. 2004, nr 158, poz.1657), obejmujących m.in. posiadanie odpowiednich pomieszczeń dla utrzymywania zwierząt, dla kwarantanny, prowadzenia wykazu zwierząt, prowadzenia leczenia i profilaktyki i inne. Ponadto Powiatowy Lekarz Weterynarii zobowiązany był do nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt mocą art. 34a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2003 nr

106, poz. 1002) oraz art. 3, ust. 5, lit. "g" ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. 2004, nr 33, poz. 287), a więc niedopuszczenia do utrzymywania w niewłaściwych warunkach bytowania oraz nieznanego losu zwierząt, zwłaszcza w przypadku finansowania ich opieki z publicznych pieniędzy.

Poprzez zaniechanie czynności nadzoru do jakich był zobowiązany, Grzegorz Kurkowski działał na szkodę interesu publicznego określonego w ustawie o ochronie zwierząt, a w szczególności interesu polegającego na zapewnianiu bezdomnym zwierzętom opieki w schroniskach. Szkodą spowodowaną przez niedopełnienie obowiązków było dopuszczenie do znęcania się nad zwierzętami przez utrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania, w sposób zagrażający ich zdrowiu i życiu, co skutkowało też nieznanym losem znacznej ich liczby. Brak jest jednak dowodów, by Grzegorz Kurkowski osobiście czerpał z tego jakieś korzyści.

Postanowieniem z dnia 26.09.2011 Prokuratura Rejonowa w Otwocku umorzyła śledztwo w niniejszej sprawie. Na skutek zażalenia złożonego przez Fundację dla Zwierząt ARGOS, Sąd Rejonowy w Otwocku uchylił to postanowienie (sygn. akt II Kp 362/11). Śledztwo zostało ponownie umorzone postanowieniem Prokuratury z dnia 28.05.2012. Z tego względu wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia stało się konieczne i w pełni uzasadnione.

Załączam dowód uiszczenia opłaty sądowej od niniejszego aktu oskarżenia w kwocie 300,-zł.

Przemysław Piotrowski
a d w o k a t

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżeni:

- 1) Izabela Działak, zam. 05-430 Celestynów, Lasek 56
- 2) Grzegorz Kurkowski, zam. 08-445 Osieck, ul. Leśna 7

Oskarżyciel subsydiarny:

- 1) Fundacja dla Zwierząt ARGOS, 04-886 Warszawa, ul. Garncarska 37A

Świadkowie:

- 1) Tadeusz Wypych, ul. Garncarska 37a, 04-886 Warszawa,
- 2) Bogdan Rutkowski, ul. Radłowa 15, 04-835 Warszawa,
- 3) Cezary Wawryka, ul. Sobieskiego 104 m.21, 00-764 Warszawa,
- 4) Władysława Masna, ul. Witosa 1, 05-430 Celestynów,
- 5) Janina Gniadek, ul. Moliera 19, 05-430 Celestynów,
- 6) Stanisław Szymczyk, ul. Młodzieżowa 17, 09-100 Płońsk,
- 7) Marek Klamczyński, ul. Sikorskiego 97, 05-200 Wołomin,
- 8) Arkadiusz Golański, Zamienie, ul. Leśna 23, 05-300 Mińsk Maz.,

Wnoszę o zaniechanie wezwania i odczytanie zeznań pozostałych świadków, których zeznania znajdują się w aktach sprawy.

Wykaz dowodów znajdujących się w aktach 2 Ds. 123/12/Sp:

1. raporty Powiatowego Lekarza Weterynarii w Otwocku z wizytacji schroniska w Celestynowie, zawierające coroczny bilans zwierząt w latach 2003-2009.
2. informacja z Telewizji Polskiej o dostępności dowodu w postaci nagrania reportażu „Największa Psiarnia Europy” z 2007 roku. Reportaż jest swobodnie dostępny w internecie pod adresem: http://www.tvp.pl/publicystyka/serwisy/tematyka-spoeczna/po-twojej-stronie/wideo/najwieksza-psiarnia-europy?start_rec=24
3. Odpis fragmentu obszernego (56 str) wystąpienia pokontrolnego Głównego Lekarza Weterynarii do Mazowieckiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii z dnia 16.08.2010, w rezultacie przeprowadzonej w kwietniu 2010 r. kontroli prawidłowości koordynowania i kontrolowania przez MWLW podległych powiatowych lekarzy weterynarii w zakresie sprawowania przez nich nadzoru nad prowadzeniem schronisk dla bezdomnych zwierząt za okres 2008-2009 r. w aspekcie zapewnienia warunków weterynaryjnych gwarantujących dobrostan zwierząt.
4. kopia umowy z 22.12.2003 r. między lek. wet. Stanisławem Szymczykiem, „podmiotem wyłapującym” w gminach, a schroniskiem w Celestynowie.
5. kopia pokwitowania przyjęcia „opłaty schroniskowej” przez schronisko w Celestynowie, wystawiona dla lek. wet. Stanisława Szymczyka w dn. 26.04.2004 r.
6. kopia informacji z gmin Pilawa i Płońsk o wyłapywaniu w latach 2003-2005.
7. kopia informacji w gminy miasto Ełk za lata 2006-2008.
8. kopia informacji od Powiatowego Lekarza Weterynarii z Mińska Maz. o tym dokąd trafiały psy wyłapywane przez firmę „Perro” w latach 2007-2008.
9. kopia artykułu Joanny Podgórskiej, „Lato pod psem”, Polityka, nr 30 (2255) z dnia 22.07.2000; s. 82, (także: <http://archiwum.polityka.pl/art/lato-pod-psem,365330.html>)
10. zestawienie danych z raportów Powiatowego Lekarza Weterynarii w Otwocku oraz niepełnych informacji z gmin.
11. zestawienie danych z informacji publicznej z gmin o psach umieszczonych w schronisku w Celestynowie.
12. Wyciąg ze sprawozdań finansowych Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami za lata 2007-2009.
13. Artykuł z „Gazety Wyborczej” z 1993r.
14. Dokumenty zabezpieczone od Izabeli Działak w związku z działalnością schroniska dla bezdomnych zwierząt w Celestynowie (książka eutanazji i padłych zwierząt, książkę sterylizacji, rejestry psów i adopcji, zeszyt do sterylizacji)

Załączniki: - pełnomocnictwo,

- dowód uiszczenia opłaty sądowej,
- cztery odpisy aktu oskarżenia.